

# Tymek, Wachlarz

koloruje swój świat na wesoło  
lubie oglądać się wokół siebie  
i widzieć to piękno wokół  
wokół niej ambitna aura  
on i ja to solo  
bądź sobą  
niech konieczność nie zakłóca cię

holiday mam to wszystko w garść  
niekonieczny gest  
żaden pościg za fejmem  
i tak dobiega mnie  
te relacje co we mgle rozpuszczam j  
ten świat sam się rozpuszcza, jo!

fama – twierdza sukcesu lecz cóż  
taka cena za plus  
którym okaże się minus  
i full opcja  
pełen pakiet idzie na dno  
a ktoś wstaje właśnie z popiołów  
i idzie na front  
chodzę tymi ulicami wręcz  
chce mi się płakać  
nie jestem skała w środku  
jest tego wiele, ej  
lecz daleko mi to narzekania jak jest  
kocham ten sen, który spełnia się co rano  
kiedy otwieram te powieki  
i obieram te cele na nowo  
jestem jak niepamięć co wieczór  
restet nie che ich pamiętać  
choć niosa ukojenie me  
wysadza mi głowę  
wysadź meni na następnych przystanku  
sam swój bagaż poniosę  
jeśli poniosę klęskę to jestem frajerem  
ale w czyich oczach?  
nie jestem swoim natchnieniem

biegamy w obłokach wolni tak  
jak milion gwiazd na ziemi  
zapuścił korzenie wspiera barw  
wachlarz otwieram ku niebu  
biegamy w obłokach wolni tak  
jak milion gwiazd na ziemi  
zapuścił korzenie wspiera barw  
wachlarz otwieram ku niebu